

Marsz Tuska i kontrmanifestacja

11 października 2021

W Warszawie trwa główna manifestacja w obronie obecności Polski w Unii Europejskiej. Demonstracja jest odpowiedzią na ostatni wyrok TK ws. wyższości prawa krajowego nad unijnym. Odbyla się również kontrmanifestacja środowisk narodowych.

Wielu obserwatorów postrzega wyrok Trybunału Konstytucyjnego jako bezpośrednią drogę Polski do prawnego Polexitu, czyli wyjścia kraju z Unii Europejskiej, podobnego do Brexitu. Komisja Europejska wyraziła zaniepokojenie orzeczeniem polskiego TK i zapewniła, że wykorzysta wszystkie dostępne jej narzędzia, aby chronić pierwszeństwo norm europejskich przed prawem krajowym państw UE. Największa ponadnarodowa partia w UE, Europejska Partia Ludowa, stwierdziła, że polski rząd prowadzi kraj do opuszczenia Wspólnoty. Władze jednak zapewniają, że nie mają takich planów.

Podczas warszawskiej manifestacji głos zabrał jej inicjator Donald Tusk, który w ostrych słowach skomentował nie tylko ostatni wyrok Trybunału, ale też całe rządy Prawa i Sprawiedliwości. „Dobrze wiedziałem, że będzie nas dużo, ale przez myśl mi nie przeszło, że przyjdzie tutaj tyle tysięcy ludzi. Pozdrawiam wszystkich manifestujących w ponad 100 miejscowościach” – dodał lider PO. „Pseudotrybunał, grupa przebierańców przebrana w sędziowskie togi, na polecenie prezesa rządzącej partii, gwałcąc polską konstytucję, postanowiła wyprowadzić naszą ojczyznę z Unii Europejskiej” – mówił Tusk.

<https://www.youtube.com/watch?v=3pWdJqjlUAo>

Nawoływał do jak najliczniejszych zgromadzeń, bo tylko dzięki wspólnemu mianownikowi można pokonać aktualne władze nie tylko w sprawie TK, ale też w kwestii zmiany rządów. „Macie prawo i

obowiązek głośno krzyczeć: Konstytucja. To my bronimy Konstytucji i Rzeczypospolitej przed uzurpatorami” – kontynuował były premier.

Mianem incydentu media określają również wystąpienie uczestniczki Powstania Warszawskiego i byłej harcerki Szarych Szeregów Wandy Traczyk-Stawskiej, która w ostrych słowach skomentowała to, co przez megafon krzyczeli uczestnicy kontrmanifestacji z Marszu Niepodległości, zakłócając tym samym jej przemówienie.

Wicepremier i szef resortu aktywów państwowych Jacek Sasin napisał na „Twitterze”, że cała akcja z Polexitem jest wymysłem słabej opozycji, która swoimi urojeniami straszy Polaków. Dodał, że nikt nie ma planów, żeby wyprowadzać Polskę z UE.

Z kolei poseł Konfederacji Robert Winnicki zaprezentował, jak jego zdaniem powinna wyglądać manifestacja Tuska. Jej scenariusz zamieścił na Twitterze: „Donald wchodzi na scenę, ręką ucisza tłum i czyta art. 8 Konstytucji RP: »Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej«. Tłum skanduje: »KON-STY-TU-CJA! KON-STY-TU-CJA!«. Kurtyna. Tak, Konstytucja – głupcze!”.

Natomiast wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Błażej Poboży ocenił, że manifestacja prounijna jest obrzydliwą prowokacją Donalda Tuska, ponieważ w tym samym czasie będzie odbywać się msza dla rodzin ofiar katastrofy smoleńskiej.



„Unia to zbyt poważna Wspólnota, by przenosić ją w świat bajkowych opowieści. To miejsce obopólnych korzyści, ale również rzeczywistych wyzwań dla wszystkich krajów Unii. Wyzwań, do rozwiązywania których Polska musi stawać jako podmiot” – napisał premier Mateusz Morawiecki w mediach

społecznościowych. We wpisie na „Facebooku” zapewnił, że „Polexit to fake news”, „to szkodliwy mit”. Opozycji zarzucił, że wykorzystuje ten temat, aby przykryć „brak pomysłu na odpowiednią pozycję Polski w Europie”. „Takich metod używa się wtedy, gdy żyje się złudzeniami zamiast faktami. Gdy chce się oszukać siebie i innych” – zaznaczył (tu trzeba zwrócić uwagę, że premier jest wybitnym ekspertem od fake newsów, więc chyba wie, o czym pisze – przypis WM).

Przypomniał, że podobne wyroki były wydane wcześniej w takich europejskich krajach jak Francja, Dania, Niemcy, Włochy, Czechy, Hiszpania i Rumunia. „Stwierdzono w nich, że unijne instytucje czasami w pewnych działaniach wykraczają poza przyznane im w traktatach kompetencje – wchodząc w kolizję z krajowymi konstytucjami” – dodał.

Przypomniał również, że „podobnie stwierdzał już w przeszłości polski Trybunał Konstytucyjny”. „Wszelkie zobowiązania wynikające z prawa Unii Europejskiej pozostają w mocy” – podkreślił. „Unia to zbyt poważna Wspólnota, by przenosić ją w świat bajkowych opowieści. To miejsce obopólnych korzyści, ale również rzeczywistych wyzwań dla wszystkich krajów Unii. Wyzwań, do rozwiązywania których Polska musi stawać jako podmiot” – podsumował.

<https://www.youtube.com/watch?v=NhwSj56zExY>

Jak wynika z najnowszego sondażu przeprowadzonego przez United Surveys dla RMF FM i „Dziennika Gazety Prawnej”, prawie połowa Polaków (42,8 proc.) uważa Polexit za realny scenariusz (15 proc. respondentów odpowiedziało „zdecydowanie tak” i 27,8 proc. – „raczej tak”). Przeciwnego zdania jest 48,2 proc. badanych (20,1 proc. ankietowanych udzieliło odpowiedzi „raczej nie”, a 28,1 proc. – „zdecydowanie nie”). 9 proc. uczestników badania nie miało zdania w tej sprawie. Polexit za realny uważa 60 proc. badanych w wieku 18-29 lat. Najmniej osób obawiających się wyjścia Polski z Unii jest w grupie wiekowej 40-49 lat (31 proc.).

Co do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, 76,2 proc. uczestników sondażu słyszało o nim, ponad 66 proc. osób w tej grupie wiedziało, w jakiej sprawie wypowiedział się TK. 43,4 proc. badanych skrytykowało orzeczenie. 21,2 proc. ankietowanych „zdecydowanie dobrze” oceniło wyrok TK, a 7,7 proc. „raczej dobrze”. Zdania w tej sprawie nie miało 15,1 proc. ankietowanych.

Sondaż został przeprowadzony w dniu 8 października metodą telefoniczną (CATI) na reprezentatywnej, ogólnopolskiej próbie liczącej 1000 osób.

7 października Trybunał Konstytucyjny, po rozpoznaniu wniosku premiera Mateusza Morawieckiego, orzekł, że przepisy europejskie w zakresie, w jakim organy Unii Europejskiej działają poza granicami kompetencji przekazanych przez Polskę, są niezgodne z konstytucją RP. Stało się to po tym, jak Europejski Trybunał Sprawiedliwości uznał, że kolejna reforma polskiego sądownictwa może naruszać prawo unijne.

Od momentu ogłoszenia orzeczenia TK politycy aktywnie je komentują na portalach społecznościowych. Ci związani z obozem rządzącym podkreślają, że wyrok TK to swego rodzaju wezwanie dla organów UE, by przestały naruszać traktaty i szantażować kraje członkowskie. Politycy opozycji są zdania, że w ten sposób Polska jest na prostej drodze do wyjścia ze Wspólnoty.

Spór między Warszawą a Brukselą trwa od kilku lat. W grudniu 2017 roku Komisja Europejska wszczęła procedurę eliminowania naruszeń prawa europejskiego wobec Polski.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net